

Szczęśliwa dusza, której Bóg daje skrzydła.

NA JUBILEUSZ ROKU 2000

Nowenna do Boga Ojca
ANDRE MASSE, C.S.C.
La vive flamme 1998

Nowenna do Boga Ojca



Tekst francuski wydany przez:

La vive flamme, 1998

Candiac, Quebec, Canada

tel. (450) 659-4816

Bibliothèque nationale du Québec

Bibliothèque nationale du Canada

Depot legal, 1998.

"Ojciec Przedwieczny
stanowi dla mnie przedmiot wielkiej ufności".
(Święta Maria-Małgorzata d'Youville)

Obrazek przedstawiający Ojca Przedwiecznego, z okładki niniejszej broszurki pochodzi z płótna malowanego olejem, które przypisuje się Karolowi Michałowi-Aniołowi Challe'owi (1718-1778), z Francji.

Obraz został zrealizowany w 1741 roku, zgodnie z obietnicą uczynioną przez Matkę d'Youville, po tym jak doszło do uzdrowienia pana L. Normant. W czasie pożaru Szpitala w Pointe-a-Callieres, 18 maja 1765, obraz został uratowany przez księdza J.-F.Feligonde i jedną z sióstr.

Oryginał obrazu przechowywany jest w Domu Macierzystym Sióstr Szarytek w Montrealu, przy ulicy Guy pod numerem 1190.

Pragnę podziękować Siostron Szarytkom z Montrealu, za pozwolenie reprodukcji tego pięknego płótna przedstawiającego Ojca Przedwiecznego.

* * *

Modlitwa do Matki Bożej od Trójcy Świętej

(do odmawiania w każdym dniu nowenny)

Najsłodsza Dziewico, Maryjo, na mocy zasług Chrystusa Odkupiciela, byłaś łaską uprzedzającą zachowana od wszelkiego grzechu by dać nam Zbawiciela. Nikt nie był nigdy zjednoczony z Najświętszą Trójcą tak jak ty, umiłowana Córo Ojca i Oblubienico Ducha Świętego, by stać się Matką Jego Syna.

Wiedząc o tym, uciekamy się pod przemożną obronę twojej matczynej miłości i najpokorniej prosimy byś otworzyła nasze serca na działanie Ducha Świętego i na obecność Jezusa, jedyne Syna Ojca Przedwiecznego, Ojca, który pragnie nam mówić o Jezusie i chce byśmy Go poznali. Ty, która jesteś Mostem danym przez Boga, by mógł przyjść aż do nas - bądź pewną drogą, po której możemy kroczyć do Niego.

Matko przedziwna, która powiedziałaś: "*Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie*" (J 2,5), naucz nas czynić zawsze, jak Jezus, to co podoba się Ojcu, byśmy mogli kiedyś radować się z Tobą w Nim, w chwale, którą nam obiecał.

To samo co Ojciec czyni, podobnie i Syn czyni.

Ja zawsze czynię to co się Jemu podoba"

(J 5,19; 8,29)

Matko Najświętsza zjednoczona z Trójcą Świętą, módl się za nami grzesznymi.

Modlitwa Karola de Foucault

(Do odmawiania, na końcu każdego dnia nowenny)

Mój Ojczy, powierzam się Tobie z ufnością; uczyn' ze mną co Ci się podoba. Dziękuje Ci za wszystko, co ze mną uczynisz. Jestem gotowy na wszystko i przyjmuję wszystko, byle tylko dokonała się we mnie i we wszystkich stworzeniach Twoja wola. Boże mój, tego tylko pragnę, niczego innego.

Oddaję Ci moją duszę. Daję Ci ją Boże, z całą miłością mego serca bo Cię kocham, bo jest we mnie potrzeba miłości by Ci się oddać i powierzyć siebie bez miary, z największą ufnością ponieważ jesteś moim Ojczy.

Dzień Pierwszy: Słowo Ojca

Modlitwa do Matki Bożej Oblubienicy Trójcy Świętej, str. 4

Czytanie Pisma

*"Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg
spadają z nieba
i tam nie powracają,
dopóki nie nawodnią ziemi,
nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju,
tak iż wydaje nasienie dla siewcy
i chleb dla jedzącego,
tak słowo, które wychodzi z ust moich,
nie wraca do Mnie bezowocne,
zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem
i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa"*

(Iz 55,10-11)

Rozważanie

Słowo Boże jest pewnym przewodnikiem. Bez Niego nasze ludzkie życie jest pustynią, głęboką nocą, potwornym odosobnieniem. W modlitwie, pod wpływem Ducha Świętego, Słowo spełnia swoją rolę po czym powraca do Boga. Jesteśmy włączeni do wniebowstąpienia razem z Nim.

Tym żywym Słowem jest Jezus dany nam przez samego Ojca. Ojciec najpierw wysyła do każdej osoby Syna by nawiązać intymny i osobisty związek. Jezus dostarcza ziarna miłości by wzmocnić duszę. Daje jej właściwy pokarm do istnienia i poi Światłem. Oto dzieło stworzenia.

Wzniesienie naszego serca w stronę Boga jest łaską oświecającą. To znaczy, by móc kroczyć śladami Jezusa w modlitwie, Ojciec dotyka samej głębi nas samych, tam gdzie ujawnia się Jego obecność. Modlitwa

z Jezusem staje się w ten sposób drogą poznania Ojca i stopniowo rozpoczyna się nasz *powrót do Niego* (Ef 1,3). Ta droga powrotna pozostaje tajemna. Jednak za każdym razem gdy poświęcamy Bogu czas, wnikamy coraz bardziej w duchowe objawienie i uczestniczymy w radości Jezusa.

Modlitwa

Ojcie Przedwieczny, chcę Ci powiedzieć tak jak Samuel *"Mów Panie, bo sługa twój słucha"* (1 Sam 3,10). Słucham, gdyż *żywe jest Twoje Słowo Boże* (Hbr 4,12). Przenika moje myśli, wszystko jest odsłonięte przed Nim. Wiem, że *Twoje Słowo nie powróci do Ciebie zanim wpierw nie dokona tego co chciałeś i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.* (Iz 55,11). Niech Słowo Twoje wyznacza we mnie drogę, drogę wieczności ponieważ *przenikasz i znasz mnie* (Ps 138,1). W ten sposób mnie stwarzasz, Panie.

Pozostawiam Ci wszelki osąd. Staję przed Tobą jedynie po to, by Ci służyć, jak *nieużyteczny sługa* (Łk 17,10) i pozwolić byś prowadził mnie za rękę, byś skierował mnie tam gdzie zechcesz mnie zaprowadzić.

Panie, sądzę że patrzysz na mnie z dobrocią. Strzeż mnie jak źrenicy oka. Przebacz co powinno być przebaczone a napełnij co powinno być napełnione.

Boże Żywy! Ofiaruję Ci Ciało, Krew, Dusze i Bóstwo Twojego umiłowanego Syna, a Pana Naszego, Jezusa Chrystusa. Ofiaruję Ci moje ciało, krew, duszę oraz moje człowieczeństwo. Przez bolesną mękę Jezusa, zmiłuj się nad nami. Zmiłuj się nade mną w Twojej dobroci.

Boże mój, ufam Tobie, wierzę w Ciebie, kocham Cię.

Hymn

Boże utajony,
Nie masz innego Słowa
Jak ten nowonarodzony owoc
W nocy poczynającej Cię dla ziemi;
Mówisz tylko:
Imię dziecka
Tam gdzie go poczynasz.

R. Niech Duch mówi do naszego ducha
W ciszy!

Boże zdradzony,
Nie masz już innego Słowa
Poza Twym rozdany ciałem
W chlebie, który niesie Cię do naszych ust;
Mówisz tylko:
Kielich krwi
Wylany dla nowej ufności. R.

Boże zraniony,
Nie masz już innego Słowa
Jak ten upokorzony człowiek
Na drzewie, które wystawia Cię na cierpienie!
Wyrażasz jedynie
Rozdzierające wezwanie
Boga mającego nauczyć się cierpienia. R

Boże zwyciężony,
Nie masz już innego Słowa
Jak te odarte z ciała tkanki
Gdzie pragnienie wyczerpało modlitwę;
Mówisz tylko:
Jestem niewinny.
Ja, któremu wszyscy kaci zadają gwałt. R.

Boże pozbawiony głosu
Nie masz już innego Słowa
Jak ten postawiony znak,
Wzniesiony na Twym kamieniu węgielnym!
Mówisz tylko:
Lud mój żyje,
Gdy powstaje, oznacza moją obecność. R.

Boże tajemniczy,
Nie masz już innego Słowa
Jak ta zapieczętowana księga
Z której Baranek sprawia, iż jarzy się tve światło;
Wymawiasz tylko:
Te grzmiące słowa:
Przychodzę! Zdziwię waszą cierpliwość! R.

R. Niech Duch mówi do naszego ducha
W ciszy!

(Bóg ukryty - Liturgia godzin)

Modlitwa Karola de Faucault, str. 5

Dzień Drugi: Wybrani przez Ojca

Modlitwa do Matki Bożej Oblubienicy Trójcy Świętej, str. 4

Czytanie Pisma

„Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich - w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie.

(Ef 1,3-10)

Rozważanie

Nasza świętość bierze początek w Bogu, w Jego woli, w planie miłości jaki miał od wieków dla każdego z nas. Stworzył nas na Swoje podobieństwo i wybrał byśmy stali się świętymi tak jak On jest Święty.

Wysyłając Swego Syna by nas przywrócić do przyjaźni z sobą, Ojciec dał nam wszystko i teraz, my z kolei, odpowiadając synowska miłością na Jego miłość, musimy się poddać łagodnie działaniu Ducha Świętego i powierzyć Mu całe nasze jestestwo tak, by Jego twórcza, najświętsza, najczystsza wola, dokonała się miłośnie w nas, dla Jego chwały i dla dobra całego Kościoła. Tą wolą jest byśmy byli jego synami, wybranymi i umiłowanymi w szczególny sposób.

Tylko w ten sposób uświęcimy się i staniemy się świątynią "zbudowaną nie rękami ludzkim" (Hbr 9,24) gdzie On będzie mógł królować wszechwładnie.

Modlitwa

Ojcze, oto jestem. Dusza moja wznosi się ku Tobie. Ty wszystko o mnie wiesz. Bądź błogosławiony i uwielbiony po wszystkie wieki. „Majestat i piękno, potęga i jasność w Jego przybytku” (Ps 95,6). Nie szukam Cię bo tu jesteś: Piękności majestatyczna, Światłości ponad wszelką światłość. Tak, jesteś tu, niewidzialny i obecny. Dusza moja wie, że Ty tu jesteś, duch mój poznaje Cię tu i jest spokojny. Liczy się jedynie Twoja obecność.

Umiłowany Ojcze; powierzam Ci się z ufnością, bo czym jest ufne powierzenie się Tobie jeśli nie zgodą, by Ciebie poznać przyjmując wszystko co zsyłasz. Dla człowieka to bardzo wiele móc otrzymać od Ciebie wszystko. Oznacza to uznanie, iż nic, tak naprawdę, nie pochodzi od nas samych; nawet wtedy gdy pojawiają się jakieś owoce - są one wynikiem Twojej dobroci, Twego życia w nas. Życia, którego dokładnej natury nie możemy określić ni zdefiniować. Tego co my nazywamy życiem a co jest Twoim darem.

Ojcze, wolny przyjmuję Tve ojcostwo nade mną, uczyni ze mną co tylko chcesz. Prowadź mnie tam gdzie pragniesz, tam gdzie uważasz, że mam być. Spraw by moja dusza była w stałej gotowości służenia Tobie. W ten sposób, chcąc żyć dokładnie według Twojego upodobania będę wykonywał wszystko z miłością, oddaniem, wiedząc iż przez to przysparzam Ci największej chwały i spełnia się co do mnie boski plan uświęcenia mnie.

Ojcze, zwróciłeś mi Życie. Uwolniłeś. mnie. Uczyniłeś ze mnie drogę dla Twojej chwały i strumień niosący Twoją miłość. Chwała Ci, cześć i dziękczynienie za to.

Boże, jesteś moim jedynym Ojcem. Uwielbiam Cię.

Hymn

Pan przechodzi...

Czy otworzysz gdy puka nieznajomy?

Czy możesz pozwolić by zamilkł głos

Domagający się twej wiary?

Pan przechodzi...

Czy usłyszysz Ducha Jezusa Chrystusa?

Żłobi w tobie ducha ubóstwa

By nauczyć cię modlitwy.

Pan przechodzi...

Czy zgasisz Miłość, która oczyszcza?

Czy będziesz uciekać przed nią i odmawiać

Zostania złotem w tyglu?

Pan przechodzi...

Czy wejdiesz w Jego Eucharystię?

Pamiętaj, że w swym ciele

Przyjmuje On twą śmierć.

Pan przechodzi...

Czy odważysz się wyrazić twój krzyk radości?

Chrystus żyje, Chrystus zmartwychwstał,

Kto zechce Go gościć u siebie?

Pan przechodzi...

Czy będziesz czekał na inne spotkanie?

Czemu odkładać?

Wejdź z Nim Na drogę życia.

Pan przechodzi....

(Pan przechodzi - Liturgia godzin)

Modlitwa Karola de Faucault, str. 5

Dzień Trzeci: Dzieci Ojca

Modlitwa do Matki Bożej Oblubienicy Trójcy Świętej, str. 4

Czytanie Pisma

"W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Do takich bowiem należy królestwo niebieskie."

(Mt 11,25; 5,3; 19,14)

Rozważanie

Ludzkie czy boskie synostwo przeżywane jest na głębokiej płaszczyźnie istoty ludzkiej, na poziomie serca, w wewnętrznej osobowej relacji. Przeżywanie synostwa z Bogiem jest łaską. Gdy stajemy przed Bogiem Ojcem by się nasycić Jego obecnością, wiemy dobrze - jeśli nie jesteśmy nieświadomi - że Bóg zna nasze serce (Łk 16,15; Mt 23,28). Droga całkowitego synostwa jest drogą miłości, drogą wyboru. Jest dostępna dla osoby, która poprzez osobistą decyzję, wkracza na nią w poszukiwaniu Boga - jako że Ojciec nie przestaje nas szukać.

W stawaniu się dziećmi bożymi, w uznaniu Boga naszym Ojcem pomaga błogosławieństwo ubóstwa. Ubóstwo pojęte jako błogosławieństwo jest nie tylko prawdą, wolnością i sprawiedliwością ale również aktem miłości. Toteż można zrozumieć dlaczego kontemplacja i ubóstwo są nierozłączne: nie można otrzymać daru kontemplacji jeśli nie weszło się w miłość Bożą przez drzwi ubóstwa i naszego jestestwa. Faktycznie Bóg oddaje się w kontemplacji jedynie tym, dla których stanowi on całe i jedyne bogactwo, źródło życia i początek. Tym, którzy oddają się Jego spojrzeniu w radykalnej zależności. Bóg pozwala się kontemplować tylko tym, którzy porzuciwszy wszystko wierzą, iż On jest Miłością i On jest wszystkim.

Wyrzeczenie, oderwanie się, samotność, cisza uwielbienie. Być ubogim by przyjąć pełnię Ojca.

Modlitwa

Ojcie Przenajświętszy, uznaję, wraz z Jezusem, że jestem Twoim umiłowanym dzieckiem. Zrodzony dziś w Twojej miłości spoglądam z dobrocią na całe dobro jakie mi wyświadczyłeś, jakim Twoja świętość obdarowuje mnie i ofiaruje mi.

Ojcie, uznaję również moją całkowitą zależność od Ciebie. W tym niezmiernym świecie, po tylu miesiącach, latach walki, oporu, jedynie Ty znasz ukryte życie w głębi mnie samego. Mając całkowitą ufność do Ciebie, oddaję Ci wszystko wiedząc, że *Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra* (Rz 8,28). Przebac co powinno być przebaczone. Daję Ci Boże, wszystkie moje grzechy, byś mógł je przemienić w dobro, byś mnie oczyścił i upodobnił do Twego Syna Jezusa. Oto teraz przychodzę do Ciebie ze szczerym sercem. Uczyń ze mną co chcesz, prowadź mnie drogą świętości, którą chcesz mnie prowadzić.

Ojcie, bądź miłowany i niech Ci będzie składane wieczne dziękczynienie, bądź błogosławiony i uwielbiony na wieki. Niech z mojej duszy wzniesie się wieczna pieśń miłosna, którą tylko tchnienie Ducha Świętego oczyszcza, wzmacnia i uświęca.

O Jezu, Synu przedwiecznego Boga, powierzam się Tobie z ufnością byś ogarnął mnie Twym synostwem. O, Duchu Święty, miłości Ojca przedwiecznego, powierzam się Tobie z ufnością by żyć w miłości Ojca i Syna. Jesteś ich Świętą Miłością a ja jestem twą Świątynią, tą którą sam wybrałeś. Amen.

Hymn

Zstąp Duchu Boży, Miłości najczystsza,
W tą noc ciemną;
Gdzie czas trzyma nas na uwięzi i ciąży ciało,
Duchu ognia, Miłości najczystsza, zstąp!

Serce Najwyższego, słońce Chrystusa,
Rozgrzej mroźną zimę
Przemień wraz z nami wszechświat,
Winnico łaski, Gościu nieskończony!

Zstąp Duchu Boży, Miłości najczystsza,
W tą noc ciemną;
Gdzie pragnienie trzyma nas w uwięzi i ciąży śmierć,
Duchu życia, Miłości najczystsza, zstąp!

Nasza dusza czeka, nasza dusza łaknie,
O Prawdo, mądry doradco,
Pomóż nam ujrzeć w pełni jasności
Doskonały owoc twych zamierzeń!

Zstąp Duchu Boży, Miłości najczystsza,
W tą noc ciemną;
Gdzie żądza trzyma nas na uwięzi i ciąży ból,
Duchu pokoju, Miłości najczystsza, zstąp!

Miłości Jedyna, zdobądź nas jako łup,
Skrusz naszą pychę, opatrz nasze rany;
Rozpal nas swą siłą i mocą,
Podmuchu Boży, Płomieniu radości!

Zstąp Duchu Boży, Miłości najczystsza,
W ta ciemna noc;
Gdzie ciało trzyma nas w uwięzi i ciąży czas,
Duchu z Nieba, Miłości najczystsza, zstąp!

(Duchu Boży - liturgia godzin)

Dzień Czwarty: Świętość Ojca

Modlitwa do Matki Bożej Oblubienicy Trójcy Świętej, str.4

Czytanie Pisma

"W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana Jahwe, siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie. Serafiny stały ponad Nim. I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Jahwe Zastępów. Cała ziemia pełna jest jego chwały. Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napętniła się dymem. I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Jahwe Zastępów. Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie! I rzekł mi: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, patrzcie uważnie. "

(Iz 6, 1-9)

Rozważanie

W księdze Kapłańskiej Pan mówi do nas: *Bądźcie świętymi bo ja jestem święty (Kpł 19,2)* a my w Eucharystii mówimy: *"Panie który jesteś prawdziwie święty, Ty który jesteś źródłem wszelkiej świętości, prosimy Cię: Uświęć nas Twoim Duchem."*

Co to znaczy, iż Bóg jest Święty? To odbłask jego istoty, czym On jest w sobie samym. Bóg jest święty, ponieważ jest większy niż wszystko, przewyższa wszystko, jest początkiem wszystkiego. Wobec osoby ludzkiej Bóg jest niestworzony, jest Pełnią wszystkiego, Doskonałością, Żyjącym, Tym, który daje życie od wieków w doskonałości. Świętość Boga odnosi się do tego czym On jest, do samej jego istoty: istotowo jest *Tym, który jest*. Istnieje zawsze. Jest odmienny od wszystkiego, różny całkowicie, Wszechmocny, jest Stworzycielem, szczytem wszystkiego,

wolą doskonałej miłości. Jest jedynym Bogiem! Jedynym dobrem, Bytem o nieskończonej doskonałości. Jest żyjącą, nieogarnioną Miłością.

Sam Jezus nazwał Boga Ojca Świętym. Mówił byśmy *byli doskonali jak doskonały jest Ojciec niebieski* (Mt 5,48). Bóg pragnie uczynić nas świętymi, lecz nie chce tego dokonywać sam. By dokonać naszego uświęcenia czeka na gotowość i współpracę z jego dziełem, czeka byśmy pozwolili Mu działać w nas. A kiedy widzi, że jesteśmy dobrze usposobieni, oczyszcza nas stopniowo żarem swej Miłości, będącej niczym innym jak Duchem Świętym, w taki sam sposób jak serafin oczyścił usta Izajasza rozżarzonym węglem. Pozwólmy Mu się więc odnowić, odtworzyć w nas obraz Jego Syna Jezusa. "

Modlitwa

Boże mój, Święty, nieznan mi Ojcze. Jesteś moim Ojcem w pełni, bez skazy, o niesłychanej wielkości i niezbadanej głębi. Każdego dnia dajesz mi chleb, niezbędny pokarm świętości potrzebny bym stał się świętym, czystym, ofiarowanym ku Twojej chwale. Uświęcasz mnie każdego dnia. Im lepiej dziś przyjmuję Twoje dary świętości, z im większą uległością i miłością przyjmuję to co mi dajesz, a co podtrzymuje moje siły – z tym większą rozrzutnością jutro obdarzysz mnie w nadmiarze Swej łaskowości i dasz więcej niż potrzebuję. Im bardziej sprawiasz, że wzrastam i przynoszę owoc, który pozostaje - tym bardziej działa we mnie Twoja świętość. Tak, Przenajświętszy Ojcze, Twoja świętość działa we mnie stopniowo, zgodnie z moimi potrzebami, moją małością, zgodnie z moją współpracą jakiej się po mnie spodziewasz, zgodnie z pragnieniami Twojej miłości i według wielkości Twej miłości.

Ojcze, im bardziej uzdatniasz mnie do kochania Ciebie, tym bardziej Cię kocham, tym bardziej staję się zdolny do zjednoczenia z Tobą. Im bardziej jestem z Tobą złączony, tym bardziej Twój Duch Święty uświęca mnie a im bardziej jestem uświęcony, tym bardziej ujawnia się obraz Twojego Syna we mnie. I tak przez Niego, z Nim

i w Nim, ja sam stanę się Twoją ikoną świętości, ikoną twego umiłowanego Syna, na Twoją chwałę, dziełem twego Ducha miłości, Twego Ducha świętości.

Święty Boże, Ojczy Święty, strzeż mnie bym pozostał pokorny wobec Ciebie. Amen.

Hymn

By człowiek stał się synem na jego podobieństwo,
Bóg ukształtował go pod tchnieniem Ducha:
Gdy nie mieliśmy jeszcze ni kształtu ni twarzy,
Jego miłość widziała nas wolnymi jak On sam.

Otrzymaliśmy od Boga łaskę życia,
Zniszczyliśmy ją przez grzech:
Nienawiść i śmierć sprzęły się w sojuszu niesprawiedliwości
I podeptane zostało prawo wszelkiej miłości.

Gdy nadszedł odpowiedni dzień i godzina,
Bóg dał nam Jezusa, Swego Umiłowanego:
Drzewo krzyża wskazujące na przejście
Do świata, w którym wszystko jest uświęcone.

Kto podejmie drogę do tych ogromnych przestrzeni?
Kto przyjmie Jezusa za Mistrza i przyjaciela?
Pokorny sługa otrzyma najpiękniejsze miejsce!
Służenie Bogu uczyni nas wolnymi jak On sam.

(By człowiek stał się - Liturgia godzin)

Modlitwa Karola de Faucault, str. 5

Dzień Piąty: Ojciec Miłosierdzia

Modlitwa do Matki Bożej Oblubienicy Trójcy Świętej, str. 4

Czytanie Pisma

"Jahwe mówił do Mojżesza: Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nastuchałem się narzekań jego na ciemzców, znam więc jego uciemężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi. Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź lud mój, Izraela, z Egiptu. A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić synów Izraela z Egiptu? A On powiedział: Ja będę z Tobą.

I rzekł Mojżesz: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę. Jahwe odpowiedział: Ja ukazę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, gdyż ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. Oto miejsce obok Mnie, stań przy skale. Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego tobie nie ukazę.

I Mojżesz wypowiedział imię Jahwe. Przeszedł Jahwe przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia. I natychmiast skłonił się Mojżesz aż do ziemi i oddał pokłon."

(Wj 3,7-12; 33,18-23; 34,5-8)

Rozważanie

Bóg, w swej nieskończonej dobroci, zanurza świat w źródle swego miłosierdzia, ale bardzo często my uchylamy się z rezerwą, uporem, niewdzięcznością - nieraz wręcz z powątpiewaniem.

Cóż jednak lepszego możemy uczynić w obecności Boga niż adorować Go - jak Mojżesz, zasłonić głowę i uznać Jego nieskończoną dobroć! On jest Ojcem czułości i miłości przyjmującym nas w Swe miłosierne ramiona gdy tylko okazemy pierwszy znak skruchy.

Gdy powracamy do Ojca ze skruszonym sercem, nasze grzechy nie należą już więcej do nas, nie mamy już żadnego wpływu na nie, gdyż "*poza siebie rzucicieś wszystkie nasze grzechy*" (Iz 38,17). Nawet czyny naszej woli czy inteligencji wymykają się nam, a to co pozostaje jest tylko stale trwającym miłosierdziem Ojca, który włącza wszystko do wiecznego teraz.

Przyjmijmy z ufnością miłosierdzie Ojca i prośmy Go pokornie, by stał się źródłem oczyszczającym naszą duszę i samym aktem naszej adoracji.

Modlitwa

Ojciec Miłosierdzia! Ty sam powiedziałeś: *Jestem pełen czułości i miłosierdzia*. Powiedziałeś również: *Wyświadczam łaskę komu chce i miłosierdzie komu mi się podoba*. Jak nie uwierzyć Twemu Słowu skoro jesteś Najświętszy! Ten kto jest uświęcony Twym Słowem jest zbawiony, ponieważ Twoje Słowo przyszło zbawić to co było stracone.

O Panie, naucz mnie jak stać się człowiekiem miłosiernym: takim, który gdy otrzymuje od Ciebie przebaczenie sam przebacza, takim, który zakosztował śmierci grzechu i zmartwychwstaje do życia, takim, który otrzymuje codzienny chleb i dzieli się nim z braćmi i siostrami, takim, który ożywiony miłością Bożą kocha tych, których kocha Bóg - to znaczy wszystkich ludzi.

Uczyń ze mnie istotę o sercu przepelnionym czułością Ducha Świętego, duszę pełną Jezusowego miłosierdzia by Cię kontemplować, adorować, wychwalać, by wstawiać się i błagać za wszystkimi, których Ty szukasz, za wszystkimi adoratorami w Duchu i w Prawdzie, których szuka Twoje serce. Już teraz, umiłowany Ojczy, oświeć ciemności mojej duszy, daj mi wiarę prostą, mocną nadzieję i doskonałą miłość.

O nieskończone miłosierdzie, ukaż mi Swe Serce!

Hymn

Jak to się dzieje, że stajesz się żarem ognia
i świeżością wody z fontanny?
żarem i łagodną słodyczą,
która uzdrawia, że brudy znikają?

Jak to sprawiasz, że człowiek staje się Bogiem,
noc światłością,
a z przepaści śmierci
wydobywasz życie?

Jak to się dzieje, że noc zamienia się w dzień?
Że pokonujesz ciemności
zanosząc płomień aż do Syna
i zmieniasz oblicze bytu?

Jak to się dzieje, że stałeś się jednym z nas,
czyniąc nas dziećmi samego Boga?
Sprawiasz, że nasze serca goreją miłością
i ranisz nas bez miecza?

Jak możesz nas znosić
pozostając nieskorym do gniewu,
choć z oddali gdzie przebywasz
dostrzegasz nasze najmniejsze czyny?

Jak to się dzieje, że z takiej wysokości i dali
śledzisz wszystkie nasze czyny?
A twój sługa oczekuje pokoju,
we łzach odzyskując odwagę!

(Jak to się dzieje - Liturgia godzin)

Modlitwa Karola de Faucault, str. 5

Dzień szósty: Ojciec, Źródło Miłości

Modlitwa do Matki Bożej Oblubienicy Trójcy Świętej, str. 4

Czytanie Pisma

Umiłowani w tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. Jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

Bóg jest miłością: kto trwa w miłości - trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, że mamy pełną ufność na dzień sądu. W miłości nie ma lęku lecz doskonała miłość usuwa lęk.

Każdy kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, który życie od Niego otrzymał"

(1J 4,9; 11-12; 16-18; 5,)

Rozważanie

Ojciec jest Źródłem miłości, która wytryska z mocą górskiego potoku, z mocą Ducha miłości. Tym źródłem życia jest nie kto inny lecz Jezus. Wszystko bierze początek w Ojcu, tak jak woda rzeki bierze początek w źródle. Jak spragniony i zmęczony podróżny zatrzymuje się by odpocząć i spędzić noc przy źródle, my też powinniśmy się orzeźwić przy tym Źródle Życia.

Ojciec uświęca, oczyszcza każdą rzecz w Duchu świętości, Duchu pojednania i tworzy w nas czyste serce, i obdarza nas ponownie odważnym, zdecydowanym i umocnionym duchem. W głębi serca sprawia, iż wytryskają strumienie żywej wody, które wychodzą z przebitego boku Jezusa.

Ojciec wysłał Ducha Świętego, daje Go Jezusowi ponieważ jest On pierwszym darem dla wierzących. Duch wskrzesza Jezusa, ale ten Duch miłości pochodzi od Ojca, który Go posłał.

W odpowiedzi na modlitwę Jezusa, Ojciec decyduje o tym kto usłyszy Jego Słowo miłości. A Duch, który wnika w głębię Ojca, w moc Jego ojcostwa, rozliza miłość w naszych sercach. Jako świadek tego co słyszy i widzi, Duch odtwarza słowa miłości Syna i daje nam je poznać.

Modlitwa

Ojcze, wszystko pochodzi od Ciebie. Wszystko spoczywa w Tobie i nie ma niczego co nie miało by początku w Tobie. Uwielbienie dla mojej istoty, która wyszła z Ciebie, stworzona przez Ciebie! Malutkie ziarenko piasku pośród niezliczonej ilości ziaren piasku morza, świata i całego stworzenia a jednak to ziarenko stanowiące mnie znalazło się przed Tobą. Pragnę ofiarować Ci wszystko co moje, ale cóż mogę Ci dać jeśli wszystko otrzymałem od Ciebie? Jezus mówi: *Wszystko przekazał mi Ojciec mój* (Mt 11,27). Oto dlaczego przyszedłem Jezu: by oddać wszystko Ojcu w tej wymianie wiecznej miłości.

Ojcze, który wszystko dałeś, dając nam Jezusa, wszystko otrzymałeś w Jezusie. Przez Niego wszystko zostało ofiarowane i nic nie istnieje co by nie było przyjęte w Jego miłości, w Twojej miłości. Cóż więc pocznę stojąc przed Tobą, Boże Wszechmogący, niezmierny w dobroci, nieskończenie doskonały w swej miłości, święty w swym bycie, w swych darach, we wszystkim? Ofiaruję jedyną ofiarę o przyjemnej woni, jedyną, która napędza Twe serce czułością i miłosierdziem: ofiaruję Ci Baranka złożonego w ofierze, który nosi w sobie źródło, z którego wypływają strumienie wody żywej.

Baranku Boży, zrodzony z Najświętszego ze świętych: Tobie uwielbienie, chwała, hymny pochwalne i dziękczynienie!

Hymn

Ty Ojcze,
Źródło Miłości,
Czuwałeś nade mną cały dzień.
Jeśli nie rozpoznawałem twego głosu
To w ten wieczór wracam do Ciebie,
A twoje przebaczenie wybawi mnie
Od smutku.

Panie, Niegasnąca gwiazdo,
Ty, który żyjesz po wieki bez końca,
Przy twoim Ojcu!
Dłoń twa, prowadziła nas po dziś dzień,
A ciało twe i krew karmiły nas.
Pozostań wiec z nami w tę noc,
O Światłości Najświętsza.

Panie
Duchu Prawdy,
Nie odmawiaj twej jasności
Wszystkim ludziom.
Zgaś nienawiść w sercach,
I niech biedni, którzy lękają się
Bez prawdziwego szczęścia
Zasną w pokoju.

Panie,
Czy powrócisz dziś wieczorem
By wypełnić wreszcie naszą nadzieję
Twoją obecnością?
Stół u Ciebie już nakryty,
Ten, przy którym zasiądziemy by spożywać wraz z Tobą
Będziemy czuwać pełni nadziei,
na twój powrót
Pełni nadziei.

Ty Ojcze,
Źródło Miłości.....

(Ty, Ojcze, Źródło miłości - liturgia godzin)

Modlitwa Karola de Faucault, str. 5

Dzień siódmy: Ojciec Światłości

Modlitwa do Matki Bożej Oblubienicy Trójcy Świętej, str. 4

Czytanie Pisma

"Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.

Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość i prawda.

Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus."

(J 8,12; Mt 5,14-16; Ef 5,8.14)

Rozważanie

Wszystko tonie w światłości chwały Ojca. Jego światłość w duszy porównywalna jest do światła słonecznego, które jaśnieje letniego poranka i przenika ognistym spojrzeniem las gdy czule i delikatnie rozprasza światłem kroplę po kropli opadającą mgłę.

Powoli światło staje się ciepłem. Milcząco, światło ześlizguje się z jednej gałęzi na drugą aż po wilgotną ziemię i tam kładzie się delikatnie, zabarwiając w jednej chwili tysiące opadłych liści, które pozostając w cieniu utrzymują glebę w wilgoci.

Słońce pozostaje daleko, w górze, na niebie. Zbyt bliskie spaliłoby wszystko. Pozostaje na tyle daleko i na tyle blisko by przesyć serce lasu, nadać mu piękno i ciepło - ciepło, którego potrzebuje jego podłoże do pracy odżywienia go. Bez hałasu, las otrzymuje ten długi uśmiech ciepłego, błękitnego nieba, wchłania zachłannie nowe światło, które

całkowicie go zalewa. Napina się całym swym bezkresem jakby chciał zaofiarować słonecznym promieniom by go całkowicie posiadały swymi przedłużeniami słońca w nim, niewidzialnymi uściskami.

Światło wydzielane przez słońce, a także jego ciepło, nie kończy na tym, że oświetla las ukazując jego brzydotę jako najpiękniejsze zakamarki, wytryskając ze zwiększoną siłą w mniej bujnych, luźniejszych, czy też wolnych partiach zawierających niespodziewanie setki malutkich kwiatuszków skromnie schowanych w cieniu dużych bratnich drzew, które wiedzą o jakiej porze pozwolić im kontemplować słońce a o jakiej okryć chłodem, by zabezpieczyć przed zbyt gorącymi, lub zbyt przenikliwymi, promieniami słonecznymi.

Samo zaś słońce nigdy nie schodzi do lasu; zmieszałoby się z nim. Jego obecność w samym środku lasu dokonuje się poprzez drogę jaką odbywa światło odróżniające się i jednocześnie emanujące z niego. Słońce samo z siebie jest świecące; jest światłem, jest również ciepłem. Obecność słońca w lesie urzeczywistnia się poprzez spotkanie: spotkanie świetlistości i ciepła w ruchu życia pełnego energii. Z odnowionym obliczem, dzień po dniu, nieskończenie podobnie i nieokreślenie różnie modeluje długość dni, zmierzch godzin, ciągłość trwania w przestrzeni.

Tak Panie, taka jest Twoja obecność. Jesteś Ojcem i Światłością a moja dusza jest jak las. Świecisz tam w górze ale, w Swej chwale, stajesz się bliski, jesteś zawsze sobą i ja jestem zawsze sobą. Kiedy mnie jednak spotkasz, Twoje spojrzenie ogarnia wszystko, wszystko. Nie ma nic co by nie było oświetlone, nic co byłoby dla Ciebie nieznanne.

Modlitwa

Ojcze, spójrz i wejrzyj na oblicze Twego Pomazańca. Jeden dzień w przybytkach Twoich lepszy jest niż innych tysiące. (Ps 83,10-11)

Błogosławiony bądź, Panie, Ojcze wszelkiej światłości. Ojcze, który nas kochasz na wieki, bądź światłem naszej miłości. Ty, który nas tak dogłębnie znasz, tworząc w nas Swe podobieństwo, bądź prawdą

naszego poszukiwania. Ojcie, którego ukazał nam Jezus, tajemniczo obecny we wszechświecie i w każdym z nas, bądź pewnością dla naszej ufności. O Ty, który żyjesz w jedności z Jezusem i Duchem Świętym, bądź niewyczerpanym źródłem naszej jedności! Proszę Cię o to przez Jezusa, którego nam dałeś by doprowadził nas do poznania Twojego Imienia i by Twoje Oblicze zostało ujawnione nam któregoś dnia w całym blasku.

O Boże, Ojcie światłości, tajemniczo obecny w realizowaniu naszej osobowości, niech Jezus będzie naszym przewodnikiem, naszą światłością, więzią utrzymującą nas w Twojej obecności.

Święty Boże, Ojcie wszystkich, przez Jezusa, z Nim i w Duchu Świętym - uwielbiam Cię. Święty Boże, Ojcie wszystkich przez Jezusa, z Nim i w Duchu Świętym - uwielbiam Cię. Święty Boże, Ojcie wszystkich przez Jezusa, z Nim i w Duchu Świętym - uwielbiam Cię.

Hymn

Bez końca, Panie, Boże, Ojcie nasz,
Bez końca, Panie, będziemy Cię chwalić:
Ziemia przepelniona jest radością,
Boże żywych, bądź błogosławiony!

Ptaka otrzymuje swe pożywienie,
Kwiat przyozdabia się w piękno;
Ty kochasz wszelkie stworzenie,
Ty znasz cenę naszych lat.

Bez końca twe słowo poprzez nasze słowa
Opiewać będzie Ciebie, Panie, bez końca;
Miłość się budzi w naszych ludzkich sercach
W imię Syna, twego umiłowanego.

Jesteś Panie nasza światłością,
Ty jeden wybawiasz nas od śmierci;
Syn twój ofiarowany wszystkim narodom
Jest dla każdego żywym Chlebem.

Szczęśliwi ludzie, którzy Cię wielbią
I świat otwarty na twoją miłość;
Duch już teraz nazywa Cię Ojcem:
Ujrzymy Cię, Panie, któregoś dnia.

(Bez końca - Liturgia godzin)

Modlitwa Karola de Foucault str. 5

Dzień Ósmy: Ojciec chwały

Modlitwa do Matki Bożej Oblubienicy Trójcy Świętej str. 4

Czytanie Pisma

"Podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina! Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie; jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moja, którą mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata.

(J 17, 1-3.24)

Rozważanie

Po mowie pożegnalnej, w której wyjawiał najgłębsze sprawy swym przyjaciołom, Jezus wznosi oczy do Nieba by lepiej widzieć Ojca. Widzi Ojca zawsze i wszędzie, gdzie zwraca oczy. By jednak pokazać uczniom kim jesteśmy, ukazuje Ojca jako tego, który jest ponad Nim. Opuszcza świat i uczniów by móc oddać się modlitwie i Ojcu. Poucza nas, że my również musimy się wyciszyć, odłożyć na bok problemy i zmartwienia

otaczającego nas świata. Musimy się tego nauczyć, bo gdybyśmy stanęli przed Bogiem z bagażem naszych codziennych zmartwień, nie byłibyśmy tak naprawdę wolni by naprawdę z Nim porozmawiać. Cały niepokój z naszych zmartwień i prac przeniknąłby do ciszy Boga i nie pozwoliłby na usłyszenie i przyjęcie Go w należnym skupieniu. W tej rozmowie z Bogiem muszą być takie momenty, by Bóg zastał nas według Swego upodobania, w całkowitym stanie gotowości, wyłącznie jak swe dzieci.

Jedynie wtedy gdy stajemy pokornie przed Bogiem, i gdy powierzamy Mu się z ufnością, w ciszy wolnego od trosk tego świata serca, to wówczas sami stajemy się hymnem uwielbienia dla chwały Ojca. Trzeba żebyśmy najpierw, w modlitwie, przyjęli chwałę Ojca by móc ją z kolei oddać Bogu. Pozwolić wychwalić siebie by móc wychwalać Jego.

Modlitwa

Wprowadź mnie Panie w tę wewnętrzną ciszę gdzie milknie umysł ustępując miejsca jedynej Myśli, twej jedynej Mądrości; gdzie wola wycisza się by pragnąć tylko twojej obecności, twej jedynej miłosnej woli nad światem; gdzie moje serce ma tylko jedno przywiązanie: to, które wynika z twojego Imienia i twojej miłości; gdzie nic nie jest wyobrażeniem; gdzie święta rzeczywistość twego Oblicza jest zbyt czysta i zbyt doskonała dla moich zmysłów, niezdolnych przyjąć tyle piękna i dobroci.

Ojcze, Twoje Słowo staje się Słowem dopiero w głębi ciszy i w nocy wszelkiej samotności, w adorowaniu Ducha i Prawdy. Racz więc zanurzyć całe moje jestestwo w Twoim Słowie. Prowadzony przez Nie będę już tylko uwielbieniem chwały Twego Najświętszego Imienia.

Ojcze Przenajświętszy i zawsze dobry, błogosławię Cię i składam Ci dziękczynienie za wszelkie wyświadczone dobro. Uwielbiam Cię ponad wszystkie dobrodziejstwa. Tobie się należy potęga, cześć i chwała po wszystkie wieki wieków.

Hymn

Boże, radości moja,
Ty jesteś tchnieniem mego życia,
Ty jesteś źródłem mej pieśni,
jesteś rytmem mojej krwi.
Jesteś ogniem, który mnie ogarnął.

Boże, radości moja,
uczyniłeś z mojego ubóstwa
siedzibę swej ciszy,
gdzie wszystkie istoty mogą wielbić
tajemnicę twej obecności.

Boże, radości moja,
tylko Ty jesteś święty,
miłość twoja jest potężna,
i w twych dłoniach
świat się poczyną.

Boże, radości moja,
rozpraszasz pysznych
jak słomę na wietrze,
ale tulisz nieszczęśliwego
jak dziecko.

Boże, radości moja,
obalasz wszystkich królów,
ogółacasz bogaczy,
lecz sycisz małych,
których serce ciebie pragnie.

Boże, radości moja,
jesteś wierny swoim obietnicom
tym wczorajszym, tym dzisiejszym
i tym przyszłym,
bo twoja czułość nie ma końca . . .

(Boże, radości moja - Liturgia godzin)

Modlitwa Karola de Faucault, str. 5

Dzień dziewiąty: Ojciec, Nadzieja Mądrości

Modlitwa do Matki Bożej od Trójcy Świętej, str. 4

Czytanie Pisma

"Jeśli komuś z was brakuje mądrości niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma. Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto bowiem żywi wątpliwości podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam. Człowiek ten niech nie myśli, że otrzyma cokolwiek od Pana, bo jest mężem chwiejnym, niestałym we wszystkich swych drogach.

Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami dokonanyimi z łagodnością właściwą mądrości. Mądrość zaś zstępująca z góry jest przede wszystkim czysta, dalej – skłonna do zgody, ustepliwa, postuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy."

(Jk 1,5-8; 3,13.17)

Rozważanie

Jakże chcielibyśmy zatrzymać na zawsze te krótkie chwile światła gdy słowo Boże otwiera się nagle jak orzech w zębach wiewiórki. Krach! Te chwile, w których wszystko jasno się widzi. Co się widzi? To, na co inteligencja potrzebowałaby całych stron do przerobienia, a co ukazuje się nagle jako jaśniejąca piękna prawda. Te chwile, na które składają się małe duchowe akcenty, nagle przebłyski prawdy, bez wysiłku ze strony umysłu: jakieś słowo, lub słowo określające rzecz, osobę lub czynność czy cokolwiek i to tak jakby to słowo, ten rzeczownik, czasownik otwierały wielkie drzwi na niezmierną gołym okiem przestrzeń. Wizja. Chwila oddechu. Wolność. Mądrość.

Toteż trzeba poddać się tej rzeczywistości, nie ruszać się i wejść w nią sercem, bez chęci zapanowania nad nią by ją potem móc opisać, ale delikatnie, pokornie rozkoszować się nią. Nieruchomo pozwolić pograć się na żywo jak najmniejszym odruchem życia. To nie dające się ująć w słowa przeżycie może zabłysnąć w czasie modlitwy, w chwili skupienia lub przy pracy.

Można by porównać dzieło łaski do malutkiego zalążka u podstawy łodygi gdy się zbiera jabłka w sadzie: ten mały zalążek jest obietnicą przyszłego owocu, obietnicą daną przez sad przy zbiorze dojrzałych owoców. Oto przywołanie - duchowe, ogólne i niejasne, ale realne - dzieła łaski, która nie tworzy nigdy owocu w duszy zanim nie zostawi na tym miejscu następnego owocu. Nadzieja Mądrości.

Na to by móc się podzielić owocem trzeba trochę czasu. Trzeba uchwycić drogę jabłka od zalążka i pozwolić ukazać się temu niewidocznemu w prostocie słów.

Czy właśnie Bóg do nas tak nie mówi, kiedy porozumiewa się z nami? Nie jest to jedyna droga poznania, ale intuicyjne uchwycenie duchowych rzeczywistości, jest tajemniczą ścieżką wiodącą do wewnętrznego ogrodu.

Modlitwa

Panie, mam wielkie pragnienie by się do Ciebie zbliżyć. Nie ma teraz takiej drogi by moja ufność wobec Ciebie nie była całkowita. Potrzebuję jednak Twojej pomocy: „*Panie, wierzę, lecz zaradź memu niedowiarstwu*” (Mk 9,24).

Gdzie bym nie szedł czy gdzie byś mnie nie posłał, trzeba by moje zawierzenie było zupełne. I to właśnie wiara staje się dla mnie punktem oparcia. Chcę bardzo byś mnie prowadził Boże i to drogą, która kroczył Jezus, Twój Syn.

Jezus powiedział do Piotra, po jego nawróceniu nad brzegiem jeziora: *Pójdź za mną!* Tylko o to prosił a jednak wymagał wszystkiego: by za Nim iść z całkowitą, absolutną ufnością do Niego - Zmartwychwstałego, żyjącego i prawdziwego Boga.

Jakże piękne jest to spotkanie w czasie burzy! Wielki wiatr Zawierzenia!

„Panie, jeśli to Ty jesteś każ mi przyjść do siebie po wodzie!

A On rzekł: Przyjdź. Piotr wyszedł z łodzi

i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa.

Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć,

krzyknął: Panie, ratuj mnie!

Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go mówiąc:

Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary?”

(Mt 14,28-31)

Całkowicie zaufać. Ogołocić się. Stanąć przed Bogiem z pustymi dłońmi. Mieć postawę dziecka które wie, że jest kochane i które spodziewa się otrzymać wszystko od swego Ojca.

Hymn

Szczęśliwy ten, kto ma puste ręce
I chciwcom pozostawia pychę i złoto:
Król się rodzi w nasyconym biedaku.

Szczęśliwy ten, kto spotykając przemoc,
Jest giętki jak bezbronna trzcina:
Łagodni posiadą zachwiany świat.

Szczęśliwy ten, kto poznał dar łez
Gorzką łaskę, w której walka rozbija:
Dotknięty nieszczęściem pocieszony będzie.

Szczęśliwy ten, którego serce i głowa
Chce ugasić głód i pragnienie doskonałej sprawiedliwości:
Ten znajdzie zboże pod winoroślą.

Szczęśliwy ten, kto krwawi lecz przebacza
I dobrem oddaje za okazane mu zło:
Nie zadrży przed swym sędzią.

Szczęśliwy ten, kto się nie upodli
W jego czystym spojrzeniu przeglądają się aniołowie:
Nie oślepi go widok Boga.

Szczęśliwy ten, kto sieje zgodę,
Słodczą odpowiada na kąśliwe słowa:
Tęcza otoczy go swa aureolą.

Szczęśliwi ci, których inni uznają godnymi
Tej starej pogardy, której znakiem jest krzyż:
Bo posiadają już klucze do Królestwa.

(Szcześnieśliwy ten - Liturgia godzin)

Modlitwa Karola de Foucault str. 5

Litania do Ojca Przedwiecznego

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, zmiłuj się nad nami.

Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas

Boże, Ojciec Nieba, zmiłuj się nad nami.

Synu Boży, Odkupicielu świata, zmiłuj się nad nami.

Duchu Boży, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Ojciec Przedwieczny, po trzykroć Święty

[*chwalimy Cię, kochamy Cię, uwielbiamy Cię*]

Ojciec Przedwieczny, jedyny Stworzycielu,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Mądrości,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Poznania,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Prawdy,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Potęgi,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Miłości,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Słodczy,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Dobroci,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Miłosierdzia,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Sprawiedliwości,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Współczucia,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Pokoju,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Wierności,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Łask,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Przebaczenia,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Pocieszenia,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Błasku,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Majestatu,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Czułości,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Życzliwości,

Ojciec Przedwieczny, Pełnio Radości,

Ojciec Przedwieczny, Ty który wysłałeś Baranka Bożego by odkupić grzechy świata – *zbaw nas Panie.*

Ojciec Przedwieczny, Ty który wysłałeś Baranka Bożego – *usłysz naszą modlitwę, Panie.*

Ojciec Przedwieczny, Ty który wysłałeś Baranka Bożego – *zmiłuj się nad nami.*

Módlmy się

Ojcie Przedwieczny, my, Twoje dzieci, ofiarujemy Ci tę litanie Pochwały, Miłości i Uwielbienia by złożyć dziękczynienie za wszystkie Twoje dzieła miłości. Wlej w nasze serca żar Twojej miłości, byśmy mogli kiedyś kontemplować Twoje Oblicze. W zjednoczeniu z Niepokalanym Sercem Maryi, prosimy Cię, przez Twojego Syna, a Pana Naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje z Tobą w jedności Ducha Świętego, teraz i na wieki wieków. Amen.

(Autor nieznany)

Modlitwa o Mądrość

Panie, każdy otrzymuje - według Twojej woli - szczególne wezwanie by Cię poznać, kochać, służyć Ci i żyć z Tobą.

Każdy ma swoją drogę świętości. Droga ta otwiera się wraz z życiem, które jest nam dane a wypełnia się gdy w Jezusie pod koniec długiej ziemskiej drogi z Nim, dochodzimy do zjednoczenia z Tobą, gdzie wszystko jest JEDNYM w jednej i jedynej Światłości, w przemianie tej jedynej Miłości.

Niech w Twoim Duchu Świętym i przez Niego dana mi będzie jedyna Mądrość, pełna światłość tak, byś Ty mógł sam oświecić świat, zniszczyć poprzez mnie ciemności w świecie i zbawić wszystkich ludzi.

Amen.

Modlitwa do Trójcy Przenajświętszej

Ojcze Przenajświętszy, daj mi serce, które umiałoby naprawdę kochać, tak jak Ty, wszystkich ludzi: mężczyzn, kobiety i dzieci, bez względu na to jacy oni są. Serce, które umiałoby ich przyjąć z dobrocią, wysłuchać cierpliwie i odpowiedzieć z czułością, współczuciem, stałością, z zapomnieniem o sobie a z myślą o Tobie.

Ojcze, Ty znasz wszystko, Ty znasz miłość mego serca i to jak bardzo Cię kocham: bądź moim Ojcem na wieczność.

O Jezu, Synu Ojca, Ty wiesz wszystko, Ty dobrze wiesz jak bardzo Cię kocham: bądź moim Bratem na zawsze.

Duchu Święty, łagodny Duchu, który mieszkasz w mojej duszy; bądź słodkim gościem, na którym polegam, bądź moją wieczną Miłością, orzeźwiającym "Cieniem" Przejścia, który usuwa strach, udrękę, wahanie i który nadaje Światłości Syna łagodność głosu Ojca.

Trójco Przenajświętsza, niech urzeczywistni się we mnie to jedyne, niepowtarzalne, święte i twórcze Słowo: *Ty jesteś moim Synem umiłowanym. Dziś Cię zrodziłem.*

Z Jezusem, pod tchnieniem Ducha Świętego, na Twoją chwałę, Ojcze nieskończenie dobry, niech skończy się moje życie na pustyni, czas długiej tęsknoty za ogrodem w Edenie.

Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył (J 17,1) Amen.

Modlitwa o otrzymanie nawrócenia dla siebie

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi, dzieła, uczucia Serca Jezusa, Twojego umiłowanego Syna. Przyjmij je za mnie i w imię zasług, które do mnie należą, ponieważ to On mi je dał. W zamian za to, udziel mi łask, o które Jezus Cię prosi dla mnie. Zasługi Twojego Syna ofiaruję Ci z wdzięcznością za tyle miłosierdzia wobec mnie. Niech te same zasługi wynagrodzą dług moich grzechów. Ożyw moją nadzieję otrzymania wszystkich łask, przebaczenia, wytrwałości, raju – a przede wszystkim największego daru - Twojej czystej Miłości.

Jestem bardzo świadomy, iż to ja sam stawiam przeszkody twojej łasce ale Ty możesz jednak zaradzić największym moim oporom. Uczynź to Panie, błagam Cię na miłość Chrystusa, który uczynił nam tę obietnicę: *O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w Imię moje* (J 16, 23). Nie możesz więc odrzucić mojej modlitwy.

Kochać Cię, Panie, należeć całkowicie do Ciebie, nie być już takim niewdzięcznikiem jak do tej pory – oto moje pragnienie. Chroń mnie, wysłuchaj mnie! Niech ten dzień stanie się dniem mojego prawdziwego nawrócenia ku Twojej miłości i niech nigdy nie przestanę Cię kochać.

A ty, Maryjo, matko moja, bądź moim pocieszeniem. Widzę niezliczoną ilość moich grzechów, otaczających mnie wrogów. Jestem bezsilny i taki zimny w mojej miłości wobec Boga! Pozwól bym zaczął nowe życie, życie, które byłoby miłe Twojemu Synowi i Tobie. Zmień mnie, Maryjo, moja matko, Ty możesz to uczynić! Przemień moją duszę. Amen.

(Święty Alfons z Liguori)

* * *

W imieniu redakcji zachęcamy aby choć jeden raz odmówić tę nowennę w intencji ustanowienia przez Papieża Święta Boga Ojca na dzień 7 sierpnia. Bóg Zapłać.